

SPRAWOZDANIE
ZARZĄDU KRAKOWSKIEGO
II. KOŁA PAŃ TOWARZYSTWA
SZKOŁY LUDOWEJ

ZA LAT 20.

Przedłożone Walnemu Zgromadzeniu
□□ w dniu 28 kwietnia 1912 roku. □□



W KRAKOWIE
NAKŁADEM ZARZĄDU KRAKOWSKIEGO II. KOŁA PAŃ T. S. L.
Z Drukarni Aleksandra Rippera
1912.

6654.
SPRAWOZDANIE
ZARZĄDU KRAKOWSKIEGO
II. KOŁA PAŃ TOWARZYSTWA
SZKOŁY LUDOWEJ

ZA LAT 20.

Przedłożone Walnemu Zgromadzeniu

☒ w dniu 28 kwietnia 1912 roku. ☒



W KRAKOWIE
NAKŁADEM ZARZĄDU KRAKOWSKIEGO II. KOŁA PAŃ T. S. L.
Z Drukarni Aleksandra Rippera
1912.

SKŁAD ZARZĄDU

wybranego na walnem zgromadzeniu dnia 8. kwietnia 1911. r.

Marya Siedlecka
przewodnicząca.

S. Pożniakowa
I. wiceprezesowa.

M. Petelenzowa
II. wiceprezesowa.

Marya Wolińska
sekretarka.

L. Owczarkiewiczówna
skarbniczka.

H. Zapalanka
zast. sekretarki.

M. Majewiczówna
zast. skarbniczki.

M. T. Błotnicka
K. Dropiowska
H. Gebhardtowa
Z. Gustawska
W. Habichtówna

M. Pożniakowa
Z. Pawłowska
M. Piechocka
S. Piechnikowa
F. Perosiowa

A. Śmiechowska
W. Steczkowska
J. Spławińska
F. Tondosowa
J. Żmigrodzka.

Komisya kontrolująca:

J. Buszczyńska
H. Krzyżanowska
J. Strokowa
M. Świderska
J. Zieleniewska.



o szeregu walk o niepodległość orężnych, które na razie nie przyniosły oswobodzenia, objęła nasz naród chwila niemocy, jakby chwila wypoczynku, a zarazem obrachunku sił, pozostałych nam do dalszej walki. — Patrzący zdala wrogowie nasi sądzić mogli, że to martwota, że to upadek ducha narodowego — gdy tymczasem, dzięki krwawej sobie męczeństwa i bohaterstwa, duch ten tlił w głębi, jakby zarzewie przyszłych czynów i przyszłej walki, walki wewnętrznej ducha i pracy nad doskonaleniem się i odrodzeniem narodowym i ujawnił wkrótce siłę swą i żywotność w zrozumieniu i odczuciu owego szczytnego hasła wielkiego naszego i nieśmiertelnego wodza: „przez lud do wolności“... W myśl hasła tego, powstał prawdziwie obywatelski czyn, jakim było stworzenie Towarzystwa, mającego za cel niesienie oświaty pod strzechy włościańskie, pomiędzy te wielkie, szare a nieuświadomione jeszcze masy ludu, będące przecież rdzeniem narodu, a mające w przyszłości przynieść Polsce wolność i swobodę.

Bez poprzednich długich narad, w setną rocznicę Konstytucji 3-go Maja, grono ludzi dobrej woli, o szerokim horyzoncie myśli i prawdziwie obywatelskim duchu, przepełnionym miłością Ojczyzny rzuciło ową myśl zawiązania „Tow. Szkoły Ludowej“, a na czele ich stanęła tak przeznacna postać obywatela-patrioty i poety, jakim był ś. p. Adam Asnyk, który na tym posterunku pozostał aż do końca. Trudno o piękniejsze, wspanialsze uczczenie pamiątki jednego z najszlachetniejszych czynów gnębiętego narodu!

Dnia 23. marca 1892. r. grono dwunastu panien zawiązało II. Koło T. S. L., wybierając przewodniczącą p. Maryę Siedlecką. Koło to już dnia 4. kwietnia tego samego roku urządziło wieczorek, założyło czytelnię w Brzegach, wydało odezwę w 3 tysiącach egzemplarzy i zajęło się jednaniem członków, których wnet zapisało się 229.

Dnia 10. kwietnia 1895. r. odbyło Koło pierwsze Walne Zgromadzenie i wybrało przewodniczącą p. Gralewską. Niedługo potem, w niespełna rok, objęła przewodnictwo p. Idalia Pawlikowska, a urząd skarbniczki p. L. Owczarkiewicz, która do dziś dnia na tem stanowisku pozostaje, zaś w r. 1898. zajęła ponownie stanowisko prezesowej p. Marya Siedlecka, założycielka Koła.

Całą dalszą 20-letnią działalność Koła podzielić można na trzy główne działy, to jest: I-szy – budowanie, względnie dopomaganie do budowy lub subwencyonowanie szkół; II-gi – zakładanie czytelnii lub zasilanie tychże, urządzanie obchodów narodo-

wych; III-ci dział, to przyjęcia, a nawet organizowanie wycieczek włościańskich, wycieczek działwy szkolnej oraz nauczycielstwa z dalszych okolic kraju.

Prócz tego nie pominięto najmniejszej sprawy, mogącej wpłynąć dodatnio na pracę oświatową w kraju, więc w miarę możliwości zaopatrywało Koło biedną działwę szkolną w odzież, książeczki, przybory szkolne, dary gwiazdkowe, szczególnie na Śląsku, gdzie w współzawodnictwie z Niemcami, musiało nawet działwę temi drobnemi rzeczami zachęcać do pracy i do wytrwania. Udzielano też chętnie zapomóg nauczycielstwu, lub stypendyów ich córkom, urządzano obchody narodowe, organizowano odczyty popularne i temi właśnie pierwszymi skromnymi krokami rozpoczęło Koło swoją działalność na niwie oświatowej, zanim wzmocnione ilością członków i nową organizacją, nie rozwinęło szerszej akcji w roku 1893, wzięwszy w opiekę pierwszą szkołę im. Karpińskiego, w rodzinnem jego Hołoskowie, na którą złożyło Zarządowi Głównemu 2.400 koron. Następny rok 1894. to jakby przełom w pracy Koła, zaznaczający się odtąd silnymi konturami w całej jego przyszłości. Impuls do tego wyszedł z Biały, skąd grono robotników i przemysłowców polskich zwróciło się do Koła Pań z prośbą o pomoc w urządzeniu wieczorku patryotycznego. Grono tych ludzi rozbudzonych narodowo na tej zgermanizowanej wyspie, odczuło potrzebę jakiejś akcji narodowej, czegoś, coby podniosło ducha narodowego i uznało urządzenie wieczorku patryotycznego jako najsilniejsze na razie wypowiedzenie się i pobudzenie poczucia patryotycznego. Koło Pań wysłało delegację z p. M. Siedlecką na czele, która spostrzegła na miejscu niesłychanie smutny stan rzeczy, bo całkowite już wynarodowienie miasta Biały. Na wieczorku tym rzuciła myśl, że szkoła i tylko jedynie szkoła może uratować choć część ludności od germańskiej zagłady. Odrzuca zatem dochód z owego wieczorku, wynoszący 80 koron, przeznaczono jako pierwszy fundusz na tę szkołę. Po powrocie do Krakowa przedstawiwszy Kołu Pań ten smutny stan rzeczy, usilnie zachęcała do podjęcia jakiejś akcji i jednomyślnie wtedy postawiono sobie jako najświętszy obowiązek stworzenie szkoły polskiej w Biały. Zatem mimo początkowego nawet sprzeciwu Zarządu Głównego, który obawiał się tak ciężkiego przedsięwzięcia, rzucono w społeczeństwo hasło: „Na szkołę polską w Biały“, a jakim był odzew, dowodem, że w przeciągu lat trzech złożyło społeczeństwo 140.000 kor., z tego samo Koło Pań zebrało 40.000 kor. Piękny plon, świadczący zarazem o wielkiem poczuciu narodowym społeczeństwa, które zelektryzowane niebezpieczeństwem, zrozumiało i oceniło ważność tej placówki. To też gdy w roku 1898. stanął wreszcie gotowy budynek szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Biały i setki uczniów polskich ją wypełniły, uczucie radości szczerzej i serdeczniej napełniło serca wszystkich, którzy się do wzniesienia tej szkoły przyczynili.

Od tej chwili Koło Pań i Zarząd Główny T. S. L. obronę kresów zachodnich postawiło na czele swej pracy oświatowej, nie zapominało jednak o najbliższych potrzebach w kraju. Więc gdy mieszkańcy bardzo biednych wiosek w krakowskiem położonych, (Wolicy i Trojanowic), zgłosili się z prośbą o pomoc w otwarciu szkółek, Koło Pań natychmiast z tą pomocą pospieszyło i kwotą 2.800 koron dopomogło do otwarcia szkoły w Wolicy, a kwotą 1.000 koron do otwarcia takiejże szkoły w Trojanowicach.

W r. 1899. zgłosił się znów do Koła Pań prezes komitetu dla założenia szkoły dla dzieci robotników kolejowych ze Zwardonia, miejscowości kresowej, graniczą-

cej z Węgrami i prosił o pomoc w utworzeniu tak bardzo potrzebnej tam szkoły polskiej. Więc znowu Zarząd Koła rozwija energiczną działalność w zebraniu funduszków, które w kwocie 8.410 kor. przeznacza na założenie szkoły im. królowej Jadwigi, a która to szkoła w roku jubileuszowym Uniwersytetu Jagiell. uroczyscie otwartą została.

Jak wydatną a pewną była zawsze pomoc Koła Pań, dowodem, że gdy chodziło o szkołę w Morawskiej Ostrawie, Zarząd Główny nie pierwiej przystąpił do jej założenia, aż gdy Koło Pań zobowiązało się przez kilka lat wypłacać na ten cel po 1.500 koron i tylko to zobowiązanie przyczyniło się do jej założenia. W ogólnej sumie wypłaciło Koło Pań na tę szkołę 5.200 koron. Pierwszą ratę wypłacono w r. 1901, a równocześnie już przystąpiono do zbierania składek na szkołę im. Adama Asnyka w Majdanie, na którą w dość krótkim stosunkowo czasie wypłacono 5.185 koron.

Gdy w r. 1904 miejscowy komitet z Hałcnowa na Śląsku zwrócił się do Koła Pań, aby podobnie jak Białą i ich wzięło w opiekę, znowu z ochotą przystąpiono do akcji, która jednak znacznie ułatwiona została tem, że Koło lwowskie Hałcnowem się później całkowicie zajęło, a Koło Pań złożyło tylko 600 koron jednorazowo. Jedną z ważnych a srodze zagrożonych placówek był Bogumin na Śląsku austr., ów Bogumin, przez który krocie wędrujących z kraju w świat za chlebem robotników naszych przejeżdża, a tysiące w pobliżu pracuje, nie mając ani jednej szkoły własnej polskiej. To też wzruszającą była chwila, gdy delegaci tych robotników i mieszczan tamtejszych z taką ufnością przybyli do Koła Pań, błagając o pomoc i o zajęcie się nimi. Nie mógł więc Zarząd Koła pozostać głuchym na te prośby i znowu z całą energią organizuje skrzętne zbieranie funduszków, by kwotą 2.400 koron dopomódz do ufundowania 4-klasowej szkoły polskiej. Wkrótce jednakże okazała się potrzeba założenia ochronki przy szkole bogumińskiej, aby dzieci tamtejsze już od zarania życia nie były wynaradawiane, by dusze ich od pierwszych lat poznania nie napełniano jadem nienawiści do własnego narodu, więc Koło Pań pospiesza z kwotą 500 koron, potrzebną do założenia tej nowej placówki w Boguminie. Również ochronce w Niemieckiej Lutyni przesłano kwotę 300 koron, rozumiejąc dobrze doniosłość i konieczność pomocy tamże.

Gdy w roku 1907. Zarząd Główny przystąpił do założenia Seminarium polskiego w Białym, zwrócił się znowu przedewszystkiem do Koła Pań z zapytaniem, czy i w jakiej wysokości zechce składać roczną subwencję na utrzymanie tej szkoły. Zarząd Koła przyjął z całą gotowością zobowiązanie wypłacania 1.000 kor. rocznie i wypłacił dotychczas w ratach 4.000 koron.

Również założonemu przez Zarząd Główny gimnazjum realnemu w Orłowy pospieszył Zarząd Koła Pań z pomocą, przyrzekając jednorazową subwencję, wypłaconą dotąd w kwocie 615 koron.

Gdy agendy Zarządu Głównego wskutek wzmożonej działalności rozszerzały się coraz więcej i praca utrudnioną była, wskutek tego utworzono Związek obrony zachodnich kresów, łączący je w pewnych okręgach w ogólnej pracy, która przez wzajemną pomoc znacznie ułatwioną została. Koło Pań przystąpiło odrazu do Związku i na zaproszenie tegoż przyjęło na siebie zobowiązanie subwencyonowania szkoły polskiej, w Jaworzu średnim założonej i utrzymywanej przez Związek. Na cel ten wypłacono dotychczas kwotę 3.000 koron.

Zarówno z relacyi osób przybywających ze Śląska, jak i osób w delegacyi przybywających na otwarcie rozmaitych szkół, stwierdzili członkowie Zarządu, a szczególnie zawsze gorąco pracująca na niwie narodowej obecna prezesowa p. Marya Siedlecka — nieodzowną potrzebę zajęcia się kobietami śląskimi, które nieuświadomione narodowo z powodu braku szkół specjalnych dla nich, wychowywane w szkołach niemieckich, tworzą żywioł destrukcyjny, hamujący pracę oświatowo-narodową, przeszkadzając nieraz w takiejże pracy swym mężom i braciom. Troska o ten stan rzeczy nurtowała bezustannie Członków Zarządu; zwracano się do Zarządu Głównego z prośbą, by zakładano — szkoły żeńskie, aż wreszcie pragnienie zaradzenia złemu skryształizowało się w stałym postanowieniu utworzenia własnymi siłami szkoły, mającej być zarazem roku jubileuszowego Koła Pań trwałą pamiątką. Ponieważ przekonano się, że tam, na Śląsku, jedynie szkoła praktyczna odpowie celowi, gdyż takimi właśnie Niemcy i Czesi zagarniają całe mnóstwo dziewcząt polskich, wynaradawiając je całkowicie, postanowiono otworzyć w Orłowy, miejscowości najbardziej zagrożonej zalewem czeskim i niemieckim, szkołę gospodarstwa domowego dla kobiet. Bez grosza na ten cel, za pożyczone od p. radcy dworu Wicherkiewicza 1.000 koron, otwarto we wrześniu kurs pierwszy z nader dodatnim rezultatem, gdyż szkoła rokuje jak najlepsze nadzieje. Celem zebrania funduszków rozwinęto znów nadzwyczajną, pełną energii działalność, tak, że w przeciągu kilku miesięcy przeprowadzono kurs pierwszy, ułatwiono przytem dziewczętom korzystanie z wprowadzonego przy szkole wydziałowej tamże kursu kroju i szycia, oraz założono dla uczenic zamiejscowych mały internat przy szkole.

Jak myśl ta trafiła do przekonania kobiet polskich i z gorącem przez nie spotkała się uznaniem, dowodem, że szereg stowarzyszeń kobiecych, jak: Związek niewiast katolickich, Stowarzyszenie nauczycielek, Koło Pań Ligi Pomocy Przemysłowej, Szkoła gospodarcza miejska dla kobiet, oraz Związek uczenic kursów Baranieckiego w sprawie założenia tej szkoły gospodarskiej z czynną i chętną popieszyły pomocą.

Wydatki na te cele wyniosły dotychczas 5.400 koron wraz ze spłaconym długiem. Uczenie szkoła ma 38, a mogłoby być drugie tyle, gdyby fundusze i lokal na to pozwoliły. Te 38 uczenic, to 38 pionierek narodowych, które wróciwszy pod strzechy domowe, wniosą nie tylko wiedzę, umiejętność praktyczną, lecz i innego ducha, inny świat myśli i wierzeń.

W przeciągu 20-lecia Koło Pań wydawało odezwy w sprawie szkoły w Białej, Zwardonia, Hałcnowa, Obrony kresów, do matek polskich, do dziewcząt polskich, do matek Polek na Śląsku, aby nie posyłały dzieci do szkół obcych, do wyjeżdżających na pobyt letni, by jako podarki zawozili książeczki dla dzieci i młodzieży włościańskiej. Przysyłało gazetę „Przodownicę“ do miejscowości, w których założyło czytelnie i szkoły, w liczbie 400 egz.

Pracując dla kresów, nie zapomniano jednak o potrzebach najbliższego otoczenia. — Wzmagająca się demoralizacya młodzieży, wzrastające zepsucie tejże, ogromną troską napełniało ciągle serca członków Zarządu. Pragnąc choć w części zaradzić złemu, założono szkołkę niedzielną dla najuboższej dziatwy, którą zbierano w lokalu Koła Pań, a później w szkole im. Mickiewicza w Krakowie, zabawiano odpowiednio — deklamacyą, opowiadaniem historii polskiej, śpiewaniem pieśni patriotycznych. Na gwiazdkę i w innym czasie obdarzano je w miarę możności, odzieżą.

Szkółka ta trwała lat dwa i koszt jej utrzymania wyniósł 500 koron, poczem zwinęta z powodu braku funduszków, wskrzeszona została przez „Ognisko naucz.“, jako uczelnia popołudniowa im. Śleczkowskiej, ku uczczeniu tej, nieodżałowanej pamięci nauczycielki, prawdziwej obywatelki i patriotki — która tą szkołką jeszcze jako członek Zarządu Koła Pań, gorliwie się zajmowała. Ta sama troska o wychowanie młodzieży — szczególnie w gminach podmiejskich, gdzie ludność robotnicza mało może temu poświęcić starania, zniewoliła „Koło Pań“ do założenia w Grzegórkach ochronki, nazwanej imieniem długoletniej i czynnej wiceprezesowej, ś. p. A. Klemensiewiczowej. Z początku musiano walczyć z uprzedzeniem ze strony miejscowej ludności, która niechętnie posyłała tam dziatwę; dzisiaj jednak garną się do niej z całą ochotą, widząc zbawienne jej działanie, tak, że obecnie uczęszcza do ochronki około 50 dzieci, a koszt jej utrzymania wyniósł po dziś dzień 7.067 koron. Ogółem wydano w ciągu 20-lecia 89.377 koron na zakładanie, utrzymywanie lub subwencjonowanie 16 szkół różnego typu, z których dwie szkoły średnie — jedna szkoła zawodowa — jedna wydziałowa — 9 szkół ludowych — jedna szkołka niedzielna i 3 ochronki, z tych jedna całkowicie utrzymywana, inne zaś tylko subwencjonowane. Pokażny to plon pracy, która przecież była jedynie częścią całej działalności Koła.

Niezmiernie ważnym punktem programu pracy było zakładanie czytelni i bibliotek, względnie zasilanie tychże dziełkami, oraz wysyłanie corocznie na gwiazdkę i egzamina około 1400 książeczek patryotycznej treści dzieciom szkół T. S. L. w kraju, na Śląsku, lub do szkoły w Wiedniu. Zrozumiano bowiem, jak doniosłe znaczenie mają książki, jak ważnym — obok szkół, — są czynnikiem oświatowym, jak bardzo łakną ich ci, którzy nauczyli się już czytać i ile umoralnienia wnoszą książki do wiosek naszych, przeciwdziałając wpływowi karczemy. Pierwszą taką czytelnię, nazwaną imieniem Sewera, założono we wsi Dołędże — następnie w Zakopanem, zaopatrzywszy ją w 800 dzieł, w Poroninie, w Zwardoniu, w Szonangen, w Zbydniowie, w Istebnej na Śląsku, w Bukowinie, zapadłej wsi górskiej, około Zakopanego, w Orłowej, przy szkole gospodarstwa domowego, zaś przy ochronce na Grzegórkach stworzono wypożyczalnię książek, a zasilano obficie dziełami czytelnie: w Hutnowie, Łazach, Brzegach, Stróżach, Polnej, Trojanowicach. Prócz tego czyniono starania o pozwolenie utworzenia biblioteczek dla chorych w szpitalu św. Łazarza i nawet na jednym z oddziałów istotnie taką biblioteczkę, ku wielkiej radości chorych, otwarto. Ogółem koszt zakupna książek wyniósł 5.168 kor.

Mówiąc o dziatwie, zaznaczyć należy, że starano się usilnie o urządzenie gwiazdek w szkołach, szczególnie na kresach, gdzie Niemcy i Czesi przesadzają się w bogatym obdarzaniu dziatwy, celem przyciągnięcia jej do siebie, celem zohydzenia i zniechęcenia do biednej, jak powiadają, szkoły polskiej. Konieczność obdarzania dziatwy corocznie wytworzyła się zatem siłą tego faktu a wydatki te wyniosły przeszło 1000 koron, nie licząc zakupna książeczek. Smutna u nas dola nauczycielstwa, tej dźwigni oświaty, wywoływała w Kole Pań, zawsze szczere współczucie, więc w miarę możliwości, w miarę środków, udzielano biednym córkom nauczycielskim miesięcznych stypendyów, lub użyczano koniecznych pożyczek i zapomóg jednorazowych, co razem wyniosło kwotę 1.916 koron. Jako ważny czynnik oświatowy i narodowy uznało Koło Pań organizowanie wycieczek włościańskich, lub dziatwy szkolnej z odległych okolic kraju, z kresów wschodnich lub zachodnich, przybyłych

dla poznania Krakowa, w którym zaznajomić się łatwo z dziejami kraju ojczystego, związanymi tak ściśle z tem miastem. W połączeniu ze szkołami stanowią wycieczki takie zaporę przeciw wynarodowieniu i utrzymują kontakt Śląska, czy też wschodniej Galicyi z całym społeczeństwem polskim. To też od samego początku istnienia Koło Pań zajmuje się tem bardzo gorliwie, już to samo organizując, już to tylko przyjmując gościnnie i oprowadzając przybyłych. W ten sposób przyjęto w pierwszych latach 46 szkółek, przybyłych z Galicyi i Śląska austriackiego i pruskiego — oraz wiele specjalnych wycieczek nauczycielskich lub włościańskich, których ogółem przyjęto w liczbie 200.

Później, gdy jedno z Kół T. S. L., mianowicie akademickie, wyłącznie zajęło się wycieczkami i zorganizowało je odpowiednio, Zarząd „Koła“ przestaje sam organizować, lecz chętnie dopomaga w pracy zgłaszającym się komitetom. Jedną z najwspanialszych wycieczek była urządzona w r. 1905. dziatwy szkoły bialskiej, która w liczbie 300 przybyła wraz z nauczycielstwem dla wzmocnienia i pokrzepienia ducha. Po zwiedzeniu miasta urządzony popis dziatwy wywołał szczery i niekłamany podziw i uznanie dla tak ciężkiej pracy nauczycielskiej na kresach. Wydatki na przyjęcie tego rodzaju wycieczek, wyniosły 2.752 koron. Ostatnią wycieczkę odbyła szkoła gospodarcza z Miłosławic w Król. Polskiem, która, rzecz można, dała impuls do szybszego zrealizowania myśli założenia takiejże szkoły w Orłowy. Prócz tego, nie pominęło Koło Pań żadnej sposobności, któraby w pracy oświatowej, narodowej jakąkolwiek korzyść przyniosła, niczego, coby choć w najmniejszej mierze wpłynąć mogło na podniesienie umysłu, czy serca szerokich warstw ludności — nie zapomniano żadnej rocznicy narodowej, czy to współdziałając, czy też nawet urządzając specjalne obchody — również w uczczeniu zasług bohaterów lub wybitnych naszych mężów i kobiet w narodzie, zawsze „Koło Pań“ żywy i czynny brało udział. Tak więc obchodziło Koło jubileusz Adama Asnyka, Maryi Konopnickiej, Elizy Orzeszkowej — wysłało telegramy: do jubilata Chociszewskiego, Sienkiewicza, Janiny Omańkowskiej, dzielnej bohaterki poznańskiej. Na pamiątkę dzielnego czynu dzieci wrześnińskich, wydano dziełko p. t.: „Dzieciom Wrześni“. Czynny udział wzięło też Koło w jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego. W celu rozbudzenia społeczeństwa, przeprowadzenia jakiejś ważnej sprawy, urządzało Koło Pań wiece lub zebrania, z których jedno specjalnie dla kobiet śląskich poświęcone w czasie otwarcia szkoły polskiej w Boguminie, miało za cel pobudzenie kobiet tamtejszych do pracy oświatowo-naukowej. Ta rozliczna, a tak intensywna praca wymagała też wielkich środków i wielkich nakładów, to też nie małą zawsze troską Koła Pań było zdobywanie odpowiednich funduszy — uciekać się trzeba było do rozmaitych godziwych sposobów w celu uzyskania środków do przeprowadzenia rozlicznych planów i istotnie pomysłowość członków, a energia i dobra wola były zawsze niewyczerpane. A więc czerpano dochody z nigdy nie zawodzącej loteryi gospodarczej, balów, festynów w miejscach kąpielowych, koncertów, rautów, wieczorków, dnia „astru“, oraz święconego, co przyniosło ogółem 72.518 koron. Następnie z dobrym skutkiem używane były cegiełki, oraz puszki, które przyniosły przeszło 2.000 koron.

Znaczną rubrykę w dochodach, bo 7.000 koron stanowią wydawnictwa, jak telegramy weselne, karty korespondencyjne, jednodniówka, wydana w setną rocznicę przysięgi Kościuszki, papier listowy z nagłówkami artystycznymi, dziełko

p. t.: Dzieciom Wrześni. Ku uczczeniu pracy literackiej i obywatelskiej Adama Asnyka, urządzony jubileusz przyniósł Koło Pań piękny dar w kwocie 14.224 K., złożony w hołdzie wielkiemu poecie na szkołę białską, wraz z podpisami na stosownych arkuszach. Wszelkie inne dary jednorazowe, jakie „Koło“ otrzymało przeważnie na budowę szkół kresowych, wyniosły razem blisko 16.000 koron, a między niemi wymienić należy przepiękny obraz „Sielanka“, ofiarowany przez żonę ś. p. Pruszkowskiego, a zakupiony do Muzeum Narodowego za 2.400 koron, oraz 397 egzemplarzy poezyi p. t.: „Z wiosny życia“, przedwcześnie zgasłej poetki Wieliczkówny.

W roku 1904. spróbował Zarząd Główny po raz pierwszy w dniu 3. maja za pomocą kwesty publicznej zbierać pieniądze na swoje cele — zaproszone w tym celu panie z Koła Pań, jeły się z zapałem tej pracy i od tego czasu w ciągu ośmiu lat zebrały 10.000 koron, które w zupełności każdorazowo oddawane były do kasy Związku okręgowego Kół. Z uznaniem i zadowoleniem stwierdzić należy, że społeczeństwo nasze wielką sympatją otaczało zawsze dotychczas nasze przedsięwzięcia i szczerze rzec można, że jeżeli dorobek nasz i plon pracy jest tak obfity, nie naszą to — ale samego społeczeństwa jest zasługa. Przyznać musimy, że hasło nasze, „grosz na szkoły kresowe“, znajdował zawsze silny oddźwięk w społeczeństwie naszym. Dzisiaj — co prawda — gdy warunki życiowe są cięższe, gdy całe szeregi towarzystw apelują bezustannie do społeczeństwa, przeciążonego już nadto rozmaitemi ofiarami, dzisiaj już więcej utrudnioną jest działalność Koła — ale też szczerze wyznać należy, że wogóle sposób, w jaki fundusze na takie cele zdobywać trzeba, to wieczne odwoływanie się do ofiarności społeczeństwa, nie jest wcale sympatycznym, a w innych krajach rzadko praktykowanym. Niemiecki „Schulverein“ i „Matica czeska“ istnieją i działają tylko na podstawie wkładek członków, gdy u nas przeciwnie ilość członków nie stoi w żadnym stosunku do świętości i ważności pracy. Jeżeli niemiecki Schulverein, w mieście liczącem 400.000 mieszkańców, posiada 15.000 członków, jakże marną jest cyfra 24.000 członków T. S. L., w stosunku do 8 milionów mieszkańców Galicyi. Jeszcze smutniej przedstawia się cyfra członków w Kole Pań — gdyż waha się ona między 280 a 300, co w przeciągu 20 lat wyniosło zaledwie 12.430 koron wkładek. A jednak gdyby tylko 5.000 kobiet w Krakowie zechciało przystąpić do Koła Pań z tą minimalną wkładką, 2 koron rocznie, wyniosłoby to 10.000 koron rocznie, czyli właśnie tyle, ile wynosi obrót roczny Koła Pań.

Nie tracimy przecież nadziei, że zapoznawszy się bliżej z naszą działalnością, z celami szczytnymi i pracą zbożną — kobiety uświadomione narodowo, pospieszą w nasze szeregi i staną ochotnie do pracy tak, że ilością członków i ich pracą wzmocnione, pójdziemy naprzód i nieść będziemy ciągle i zawsze przed narodem oświaty kaganiec.

* * *

Więc szedł po kraju krzyk wielki i lament;
bo naszych braci, i synów, i dziatki
buta niemiecka z łona Ziemi-Matki
wyrwać pragnęła, by na swej rubieży
te plenne ziarna posiać. Straszny zamęt
ogarnął dusze — i łez prazdrój świeży
trysnął nam z serca krwawemi strugami,
i w niebo rzucać jeliśmy skargami:
„Czyżby umarła Polska, że jej wrogi
„bija w pogrzebne dzwony?“

Lecz wichr trwogi,
jak huraganu i jak burzy siła,
rozdmuchał żagiew Miłości — co tliła
wątlą iskierką u podwalin Bytu —
w ogrom płomienia, i łuną pożarną
rozzłocił wokrag Myśl wielką Przedświtu,
Myśl przeolbrzymią, skutkami ciężarną —
by w Samopomoc i Samoobronę
Ojczyzny złożyć Losy zagrożone!

* * *

O, jasna Myśli, o Myśli natchniona!
spowita w pióra archanielskich skrzydeł;
żeś nas wyrwała z podłych wrogów sideł —
Bądź błogosławiona!

* * *

O piękna Myśli, o Myśli wysniona!
czarowne kwiecie sypiąca na rany;
żeś nas zwątpiałych przedzierzgała w Tytany...
Bądź błogosławiona!

* * *

Żeś związała w niwecz strachu blade zmory,
żeś rozbudziła uspięne Potęgi,
żeś rozegnała złud straszne upiory,
cudne wskazując oczom Widnokreśli;
żeś nam do Lotu rozwarła ramiona —
Bądź błogosławiona!

* * *

I płynął czas — i przeszło lat tak wiele;
nad światem Burz przeleciał gromki pęd,
połamał skrzydła w konwulsyjny skręt,
zagasił żar w niejednym ludzkim Dziele,
roztrącił w puch wysiłków Ducha Moc,
i cieni groźnych wokół rozsnął noc...
Lecz nam, o Myśli! zjawia twojej zorzy,
jak nieśmiertelny słup jasności bożej,
była przewodnim, gwiazdym Drogowskazem,
ku czemu dążyć nam trzeba —
aby, ofiarnym poświęcenia głazem
przebiwszy wierzeje nieba,
wziąć w serce strumień życiorodnej Siły
i nie dać Polsce zstąpić do mogiły...

* * *

A więc ku Kresom, ku Ziemi Łez, Znoju,
tam, gdzie grzmiały surmy odwiecznego boju,
lecały polskie Orlice!
i, zwarte w „Koło Pań“,
jak twierdz skalnych iglice,
wznoszą potężną Grań:
Szkół, Czytelń i Ochronek...
by zbłysł Ludowi dzionek
czarownych zbudzeń Ducha,
by przyszło Wyzwolenie,
by noc ciemności głucha
rozwiła mgliste Cienie...
i na Piastowej glebie
aby zrozumiał Lud,
że, mężnie broniąc siebie,
ujrzy Wolności Cud!...

M. T. Bł.

Kraków w marcu 1912.



PRZYCHODY I ROZCHODY

	PRZYCHÓD.	K.	h.	K.	h.
1	Wkładki członków: zwyczajnych	557	—	557	—
2	Subwencje: a) Rada m. Krakowa na Ochronkę na Grzeg. b) Rejent Edm. Klemensiewicz „ „ c) Komitet grunwaldzki na szkoły kresowe	300 500 1.060	— — 52	1.860	52
3	Dary od różnych osób na cele Koła: a) Na listy składkowe na szk. gosp. w Orłowej b) Drobne datki na cele Koła c) Wkładki tygodniowe dzieci w Ochronce .	422 248 58	65 47 76	729	88
4	Przedsiębiorstwa: a) raut w salach Starego Teatru 15. kwiet. b) festyn w Szczawnicy 8. sierp. c) festyn w Zakopanem 15. sierp. d) festyn w Rabce 20. sierp. e) dzień „astru“ dnia 24. września f) raut w salach Star. Teatru 25. listop. g) loterya gospodar. w Sukiennicach 10. grud.	336 683 621 596 2.725 411 4.226	60 62 — 20 20 46 86	9.600	94
5	Odsetki od kapitału: odsetki z chwilowej lokacyi kapit.	51	82	51	82
6	Pozostałość: pozostałość kasowa z r. 1910.	—	—	2.050	64
Razem .		—	—	14.850	80
Zarząd Koła:					
Sekretarka: Marya Wolińska.		Przewodnicząca: Marya Siedlecka.			
Skarbniczka: Leontyna Owczarkiewiczówna.					

„KOŁA“ W ROKU 1911.

	ROZCHÓD.	K.	h.	K.	h.
1	Szkoły kresowe: a) Seminarjum polskie w Białym b) w Jaworzu średnim na Śląsku c) w Orłowej szkoła gospodar. dla kobiet .	1.000 2.300 4.367	— — 66	7.667	66
2	Ochronka na Grzegórkach: a) mieszkanie b) wynagrodzenie freblanki c) usługa, opał, światło d) obiady dla dzieci e) zakupno sprzętów, naczyń f) lekarstwa, robótki, gwiazdka w stycz. .	600 740 520 273 112 175	— — — 78 63 17	2.421	58
3	Ochronki kresowe: a) w Boguminie b) w Niemieckiej Lutyni c) im. Nemetzowej koło Stanisławowa . . .	500 300 50	— — —	850	—
4	Wypożyczalnia książek: a) w Bukowinie b) na Grzegórkach	70 94	— 24	164	24
5	Koszta przedsiębiorstw: a) urządzenie festynów w Rabce i Zakop. b) „ „ „Dnia astru“ c) „ „ loteryi spożywczej	124 486 663	25 67 93	1.274	85
6	Różne wydatki koła: a) przyjęcie w lecie wycieczek szkolnych . b) książki na gwiazdkę dla szkół kresow. .	142 171	97 —	313	97
7	Koszta Zarządu: a) lokal, usługa 401 K., koszt ściąg. wkł. 53 K. b) wyjazd. del. do Orłowej 85:30 K. Druki 62 K. c) pisanie odezw i listów ręczn. i maszyn.. d) wydatki biura, portorya i t. p.	454 147 76 139	— 30 76 03	817	09
8	Pozostałość kasowa na rok 1912	—	—	1.341	41
Razem .		—	—	14.850	80
KOMISYA REWIZYJNA:					
J. Zieleniewska.		M. Świdorska.			
Helena Krzyżanowska.		J. Strokowa.			

DOCHODY KOŁA

w pierwszym dziesięcioleciu od roku 1892 do roku 1902.

Lata	Wkłady członków	Jednoraz. dary	Wydawnictwa Koła	Puszki stałe	Przedsiębiorstwa Koła	Odsetki z lokacji gotówki	Jubileusz Ad. Asnyka przyn.	Razem
1892	715.—	—	—	—	430'98	—	—	1.145'98
1893	660.—	137.—	467'82	404'36	1.797'44	77'90	—	3.544'52
1894	767.—	1.369'10	74'48	554'42	3.282'84	30'80	—	6.078'64
1895	710.—	1.353'26	1.612'92	158'40	3.298'28	84'52	—	7.217'38
1896	666.—	1.089.—	1.494'76	121'52	10.119'22	58'82	14.224'98	27.774'30
1897	628.—	1.319'18	1.680'66	113'62	1.618'64	60'90	—	5.421.—
1898	570.—	1.094'64	194'96	250'42	—	35'50	—	2.145'52
1899	528.—	230'78	361'16	35'92	4.381'16	—	—	5.537'02
1900	586.—	992'14	39'28	212'04	4.323'64	117'72	—	6.270'82
1901	562.—	361'92	53.—	189'15	6.339'20	72'44	—	7.577'71
	6.392.—	7.947'02	5.979'04	2.039'85	35.591'40	538'60	14.224'98	72.712'89

Leontyna Owczarkiewiczówna
skarbniczka.

ROZCHODY KOŁA

w pierwszym dziesięcioleciu od roku 1892 do roku 1902.

Lata	Szkoły kresowe	Wydatki na wydawnictwa	Książki do czyt. i wypoż.	Stypendya	Urządzen. przedsięb.	Przyjęcie wycieczek	Kursor 10% od członk.	Wydatki sekretarsk.	Razem
1892	—	—	230'84	—	189'82	—	—	68'70	489'36
1893	2.400'—	212'20	191'58	130'—	448'74	—	50'—	72'58	3.505'10
1894	500'—	40'40	462'74	420'—	900'58	504'88	60'—	62'40	2.951'—
1895	9.000'—	227'—	280'—	220'—	438'20	188'32	80'—	90'—	10.523'52
1896	26.560'22	—	600'—	140'—	459'02	84'32	87'—	201'74	28.132'30
1897	232'—	633'82	120'—	120'—	465'92	—	60'—	124'18	1.755'92
1898	4.468'20	118'70	83'56	120'—	—	—	50'60	103'78	4.944'84
1899	3.490'—	78'90	181'50	120'—	1.750'—	150'—	49'—	96'26	5.915'66
1900	4.666'—	—	208'70	220'—	651'02	100'—	68'84	137'76	6.052'32
1901	3.232'—	360'—	255'—	80'—	1.103'—	403'60	53'—	137'46	5.624'24
	54.548'42	1.671'02	2.613'92	1.570'—	6.406'30	1.431'12	558'44	1.095'04	69.894'26

Leontyna Owczarkiewiczówna
skarbniczka.

DOCHODY

w 20-leciu Koła od roku 1892 do roku 1912.

Lata	Wkładki członków	Jednorazowe dary	Wydawnictwa Koła	Puszki stałe	Przedsięwzięcia Koła	Odsutki z lok. gotów.	Ze stolików 3-go Maja i jub. Asnyka	Razem
Za 10-lecie	6.392.—	7.947'02	5.979'04	2.039'85	35.591'40	538'60	14.224'88	72.712'89
1902	673.—	968'11	36'16	27'44	1.751'60	23'81	—	3.480'12
1903	580.—	917'49	—	11'88	2.027'39	82'24	—	3.619.—
1904	622.—	354'98	244'34	63'23	2.409'65	—	—	3.694'20
1905	590.—	252'30	169'29	8'64	1.999'29	18'18	323'02	3.360'72
1906	620.—	43'40	402'04	—	3.733'62	10'56	917'70	5.727'32
1907	598.—	95'40	85'06	18.—	3.476'71	40'75	1.685'55	5.999'47
1908	574.—	667'23	—	—	2.841'53	14'86	1.857'07	5.954'69
1909	668.—	1.939'76	61'84	—	3.582'83	76'38	1.997'66	8.326'47
1910	556.—	979'52	7'80	—	4.443'07	63'57	—	6.049'96
1911	557.—	1.529'88	—	—	10.661'46	51'82	—	12.800'16
	12.430.—	15.695'09	6.985'57	2.169'04	72.518'55	920'77	21.005'98	131.725.—

Leontyna Owczarkiewiczówna
skarbniczka.

ROZCHODY

w 20-leciu Koła od roku 1892 do roku 1912.

Lata	Szkoły kresowe	Wydutki na wydawnic.	Książki do czyt. i wypoż.	Stypendya córkom nauczyc.	Urządzenia przedsięb.	Przyjęcia wycieczek niedziel.	Szkółka na Grzegórz.	Ochronka na Grzegórz.	Gwiazdki dla szk. Koła	Głównemu Zarządowi	Związkowi Okręgow.	Kursor za wkł. członków	Lokal Koła	Wydutki sekreter.	Razem
Za 10-l.	54.548-42	1.671-02	2.613-92	1.570-	6.406-30	1.431-12		-	-	-	-	558-44	-	1.095-04	69.894-26
1902	2.610-	370-	283-	-	470-61	-		-	99-50	-	-	54-30	-	214-38	4.101-79
1903	3.022-	450-	-	40-	833-76	245-04	-	-	-	-	-	54-	-	95-97	4.740-77
1904	1.500-	271-	140-90	160-	709-83	52-60	-	-	-	-	-	52-	-	181-92	3.018-25
1905	2.785-	359-	107-50	-	465-14	213-86	-	-	-	-	383-02	54-80	74-	67-55	4.509-87
1906	1.700-	58-82	509-24	-	1.040-71	59-40	209-66	-	159-03	340-	917-70	55-20	156-	150-47	5.356-23
1907	2.400-	-	88-99	-	854-63	-	84-06	-	78-10	300-	1.805-55	49-20	240-	159-99	6.060-52
1908	630-	15-60	165-44	-	410-01	307-16	-	382-38	96-55	-	1.857-07	48-80	240-	181-23	4.334-24
1909	2.115-	-	734-39	36-	735-53	45-32	-	2.099-69	236-	441-	1.997-66	56-	240-	158-40	8.894-99
1910	1.700-	-	230-77	110-	756-87	275-40	-	2.163-66	180-	-	66-80	48-	240-	193-44	5.964-94
1911	8.800-	-	294-24	-	1.174-85	122-97	-	2.421-58	156-	-	-	64-	240-	235-75	13.509-39
	81.810-42	3.195-44	5.168-39	1.916-	13.858-24	2.752-87	293-72	7.067-31	1.005-18	1.081-	7.027-80	1.094-74	1.430-	2.684-14	130.385-25

Leontyna Owczarkiewiczówna
skarbniczka.

Preliminarz wydatków do 1 września 1912 r.

Szkoła gospodarcza w Orłowej	K. 3.155·45
„ w Jaworzu średnim	„ 2.600—
Ochronka na Grzegórkach.	„ 1000—

Na cały rok:

Orłowa	9.509·02 K.
	<u>3.155·45 „</u>
	12.754·47 K.

WYKAZ

przychodów i rozchodów za kurs I-szy Szkoły gospodarstwa domowego w Orłowej.

Przychód.

Od krak. Koła Pań T. S. L.	K. 3.200—
Wpisowe od uczenic	„ 195—
Opłata szkolna	„ 1.596—
Opłata od uczenic za utrzymanie w pensyonacie	„ 898—
Zwroty od uczenic za książki i przybory	„ 109·57
Zwroty za obiady od stołowników	„ 436·36
Zwroty od miejsc. Koła Macierzy i Tow. pomocy naukowej za zupy rozdawane uczniom	„ 82·60
Dary	„ 293·24
Czysty zysk z przedstawienia	„ 28·97
Niedobór	„ 1.268·40
Razem	<u>K. 8.108·14</u>

Rozchód.

Kierownictwo szkoły	K.	69'64
Płace nauczycielskie	"	1.259'65
Środki naukowe	"	72'10
Sprzęty i przybory szkolne	"	2 156'15
Druki i wydatki kancelaryjne	"	162'25
Postawienie pieca kuchennego	"	312'50
Przeróbka pokoju na poddaszu	"	67'45
Mieszkanie	"	680'—
Zakupno wiktuałów	"	2.262'41
Oświetlenie	"	106'96
Opał	"	200'30
Obsługa	"	19'20
Koszta transportów	"	113'79
Inne	"	625'64
Razem	K.	8.108'14

Preliminarz

wydatków na kurs II. szkoły gospod. domowego w Orłowej.

A) Niedobór	K.	1.400'—
Czynsz za mieszkanie	"	1.000'—
Opał i światło	"	220'—
Naprawy	"	30'—
B) Założenie ogrodu	"	530'—
C) Założenie gospodarstwa podwórzowego	"	230'—
D) Kurs przeróbek owocowych	"	190'—
E) Płace nauczycielskie	"	2.058'65
F) Na zakupno zapasów zimowych	"	135'—
G) Inne wydatki	"	340'—
H) Pensyonat	"	300'—
Razem	K.	6.433'65

Sprawozdanie z kursu nauki kroju

dla dziewcząt polskich w Orłowej przy szkole polskiej przemysłowej
na Śląsku austr.

W roku 1908. otwarło Koło Macierzy szkolnej w Orłowej kurs dla dalszego kształcenia się młodzieży męskiej. Tymczasem młodzież rzemieślnicza, która najliczniej na kurs ten zapisała się, zażądała przemienienia tego kursu na uzupełniającą szkołę przemysłową, gdyż młodzież nasza musiała uczęszczać do obowiązkowej uzup. szkoły przemysłowej czeskiej. Z r. 1909/10 zamieniono zatem kurs na dwuklasową uzupełniającą szkołę przemysłową, po szczęśliwem usunięciu różnych trudności, które zewsząd się piętrzyły. W r. 1910/11 przyjęto do szkoły także i dziewczęta, a mianowicie uczennice krawieczyny damskiej. Ponieważ zaś wyniki współuczennictwa obu rodzaj okazały się korzystnymi, przeto postanowiono z roku 1911/12 zająć się troskliwiej dziewczętami. Kierownictwo szkoły zwróciło się z gorącą prośbą do Krakowskiego Koła Pań T. S. L. o utworzenie kursu nauki kroju damskiego dla uczennic szkoły. Koło Pań pospieszyło z chętną pomocą i przyrzekło opłacać siłę nauczycielską.

Otwarto zatem kurs nauki kroju damskiego przy uzup. szkole przemysłowej w Orłowej dla uczennic szkoły.

Nauka odbywała się na kursie od 1. października 1911. do 30. kwietnia 1912. dwa razy każdego tygodnia, t. j. we wtorki i w soboty od godziny 6 do 8 wieczorem.

Na kurs zapisało się 25 uczennic, w ciągu kursu wystąpiły z powodu przesiedlenia się 2 uczennice, kurs ukończyło 23 uczennice. Frekwencja była bardzo dobrą i wynosiła przeciętnie 95%.

Na kursie uczono kroju bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej, kroju sukien i okryć damskich, kroju garderoby dziecinnej ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb miejscowych dla osób normalnie i nienormalnie zbudowanych. Uczono też estetyki kroju damskiego, kompozycji łatwych ozdób bluzek, sukien i bielizny.

Nauki udzielał Pan nauczyciel zawodowy Tadeusz Golachowski.

Wystawa prac odbędzie się w Orłowej dnia 19. maja 1912.

Władysław Wójcik, kierownik.

SPRAWOZDANIE

z czynności szkoły gospodarstwa domowego i kuchennego w Orłowy na Śląsku, za czas od 5-go listopada 1911 r. do 3-go marca 1912 r.

I.

Kronika Szkoły.

Krakowskie Koło Pań T. S. L., nosząc się oddawna z myślą założenia na śląskich kresach szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt, ofiarowało z początkiem listopada 1911. r. potrzebne fundusze na założenie i utrzymanie szkoły takiej w Orłowej, poruczając nowoobranemu Wydziałowi szkolnemu zamienienie w czyn tej myśli.

Wydział szkolny opierając się na istniejących już planach i projektach, wydanych przez Ministerstwo robót publicznych, opracował statuty organizacyjne, które zostały odesłane do c. k. Rządu krajowego w Opawie do zatwierdzenia. W dniu 1. 2. i 3. listopada odbyły się wpisy na kurs pierwszy, podczas których zapisało się 39 uczenic. Kurs pierwszy rozpoczął się z dniem 5. listopada, znajdując pomieszczenie w budynku wydzierżawionym od Tow., utrzymującego polską Bursę w Orłowy. Równocześnie otwarto w sąsiednim budynku pensjonat dla 8 panienek.

Z powodu znacznej liczby zapisanych słuchaczek, jak również z powodu opóźnionej pory roku, utworzono na razie trzy najważniejsze praktyczne działy gospodarstwa domowego, to jest: 1) dział gotowania, 2) dział szycia, kroju i robót ręcznych, wreszcie 3) dział prania i prasowania. Nauka przedmiotów praktycznych odbywała się w godzinach porannych. W godzinach popołudniowych odbywały się wykłady przedmiotów teoretycznych, a więc: rachunków gospodarczych, stylistyki polskiej, nauki o pokarmach i środkach spożywczych, wreszcie języka niemieckiego i śpiewu. Ponadto odbywały się prywatne wykłady historii i literatury polskiej.

W dniu 25. listopada odbyło się przy współudziale licznych gości z Krakowa i Śląska uroczyste poświęcenie szkoły, którego dokonali ks. Emanuel Grim i ks. Józef Folwarczny. Na uroczystość tę przybyli z Krakowa: P. Marya Siedlecka, prezesowa Koła Pań T. S. L., P. Lambertowa, prezesowa Koła Pań Straży Polskiej i P. reprezentant Zarządu głównego T. S. L.

Uczenice krakowskiej miejskiej szkoły gospodarstwa domowego na Pędzichowie przysłały na tę uroczystość na ręce p. Maryi Siedleckiej, hojny dar, obraz

królowej polskiej Jadwigi, patronki tut. Zakładu, w bogatych ramach, nadto zobowiązały się pokryć z dobrowolnych składek kosztą urządzenia kuchennego tut. szkoły aż do wysokości 1.000 koron. Za tę tak wydatną pomoc oraz za okazaną życzliwość dla świeżo powstałej szkody na śląskich kresach, Zarząd szkoły poczuwa się do miłego obowiązku złożenia na tem miejscu jeszcze raz serdecznego podziękowania wszystkim łaskawym ofiarodawcom.

W dniu 26 stycznia 1912 r. otrzymał Wydział szkolny pismo z c. k. Rządu krajowego pod l. III. 1969/1 z przyjęciem do wiadomości otwarcia szkoły gospodarstwa domowego w Orłowej z równoczesnem żądaniem poczynienia małych zmian w statucie i tytule szkoły.

Na prośbę miejscowego Koła Macierzy i Tow. pomocy naukowej rozdawano codziennie w lokalu szkolnym w miesiącach styczniu i lutym ubogiej działwie ze szkół ludowych porcyę ciepłej zupy. Rozdano 816 porcyi po 10 hal. Koszta zaś sporządzania zupy zwróciły Zarządowi szkoły wyżej wymienione Towarzystwa.

Równocześnie, stosownie do życzenia krak. Koła Pań T. S. L., rozdawano dalej mieszkającym uczniom tut. szkoły w miesiącach zimowych ciepłą strawę na koszt szkoły. Z dogodności tej korzystało chętnie kilka mniej zamożnych, a w bar-dziej odległych miejscowościach mieszkających panienek.

Dnia 19. lutego odbyło się staraniem grona nauczycielek i przy współudziale uczenic tut. szkoły przedstawienie amatorskie. Grano sztukę w 4 odsłonach pod tytułem „Królowa Jadwiga”. Czysty dochód 28 K. 97 h. przeznaczono na rzecz szkoły.

Pierwszy czteromiesięczny kurs zakończył się w dniu 3. marca 1912. r. wystawą prac uczenic z trzech głównych działów praktycznych, a więc z kucharstwa, szycia i kroju, z prania i prasowania, wreszcie z wypracowań stylistycznych. Wystawa ta tak pod względem ilości, jakoteż jakości prac, zrobiła bardzo korzystne wrażenie na zwiedzających, świadcząc najlepiej o tem, że w ciągu stosunkowo krótkiego czasu uczenice wiele skorzystały z udzielanej im nauki. Do końca kursu pozostało 29 uczenic, w tem 7 pensyonarek. Uczenice otrzymały świadectwa z postępów w poszczególnych przedmiotach, z zachowania się i z pilności.

II.

Wydział szkoły.

W skład wydziału szkolnego wchodzi Panie i Panowie:

1. Piasecki Józef, profesor gimnazjum realnego w Orłowej, przewodniczący Wydziału szkolnego.
2. Buzkowa Jadwiga, żona lekarza.
3. Gryglewski Aleksander, profesor, kierownik szkoły.
4. Haydukiewiczowa Zofia, żona profesora.
5. Jarosz Jan, dyrektor gimnazjum realnego w Orłowej.
6. Kiedroniowa Zofia, żona inżyniera.
7. Kożusznik Paweł, mistrz krawiecki.
8. Michalikowa Helena, żona lekarza.

9. Sosna Franciszek, górnik.
10. Sykałowa Wanda, żona inżyniera.
11. Szuścik Jan, nauczyciel, skarbnik szkoły.
12. Wałowy Karol, mistrz kaflarski.
13. Welszarowa Adela, właścicielka zakładu krawieckiego.
14. Wójcik Władysław, nauczyciel, sekretarz szkoły.
15. Zakrocki Stanisław, profesor gimnazjum realnego.
16. Dwie delegatki Krakowskiego Koła Pań T. S. L.

III.

Skład grona nauczycielskiego.

Kierownikiem szkoły w pierwszym kursie był Gryglewski Aleksander, profesor gimnaz. realn. w Orłowej.

P. Ludmiła Hałacińska, prowadziła kuchnię, oraz spełniała nadzór nad pensjonatem i porządkami domowymi w kuchni i pensjonacie.

P. Jadwiga Modlengerówna, uczyła szycia, kroju, robót ręcznych i nauki o utrzymaniu domu.

P. Jadwiga Opatowiczówna objęła dopiero w styczniu b. r. dział prania i prasowania.

Przedmiotów teoretycznych udzielali:

P. Grycz Karol, prof. gimn., rachunków gospodarczych 2 godziny tygodniowo.

P. Haydukiewiczowa Zofia, higieny 2 godziny tygodniowo.

P. Kotas Franciszek, nauczyciel, języka niemieckiego 1 godzinę tygodniowo.

P. Kotas Franciszek, nauczyciel, towaroznawstwa 2 godziny tygodniowo.

P. Pszczółka Paweł, nauczyciel, stylistyki polskiej 2 godziny tygodniowo.

P. Siwy Karol, nauczyciel, śpiewu 1 godzinę tygodniowo.

IV.

Materyał naukowy.

A) Grupa przedmiotów praktycznych:

1) Z nauki gotowania (18 godz. tygodniowo). Dyspozycje i obliczanie kosztów obiadowych dla określonej ilości osób, wybieranie ze spiżarni, układanie menu, prowadzenie rachunków kuchennych, gotowanie śniadań, obiadów i kolacji, usługiwanie przy stole, wreszcie mycie, pomywanie i porządek w kuchni.

2) Z nauki szycia i kroju (18 godz. tygodn.) Krój bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej. Szycie sukien damskich i dziecięcych, cerowanie, naprawianie i łatanie bielizny, haft krzyżykowy, haft atłaskiem, roboty szydełkowe i na drutach, wreszcie roboty z zakresu aplikacyi.

3) Pranie i prasowanie (18 godz. tygodn.) Różne sposoby prania bielizny, farbowanie, suszenie, krochmalenie, składanie, maglowanie i prasowanie. Pranie i czyszczenie białych włóczkowych ubrań i futerek. Pranie i prasowanie

bielizny twardej, firanek, koronek i haftów, wreszcie przechowywanie i obliczanie bielizny czystej i brudnej.

B) Grupa przedmiotów teoretycznych:

1) **Stylistyka polska** (2 godz. tygodn.) Ćwiczenia pisemne w układaniu listów treści zwyczajnej i kupieckiej różnego rodzaju, jak zamówień, rachunków, z uwzględnieniem formy zewnętrznej. Wskazówki i ćwiczenia pisemne w wypełnianiu formularzy pocztowych, kolejowych i cłowych. Układanie ważniejszych dokumentów prawnych, jak skryptów dłużnych, kwitów, rewersów, kontraktów najmu, pełnomocnictw i testamentów.

2) **Rachunki** (2 godz. tygodn.) Działania zasadnicze liczbami całkowitemi i ułamkami w zastosowaniu do potrzeb życia codziennego. Układ metryczny miar i wag. Obliczanie wartości pożywienia, wydatności opału i oświetlenia. Najłatwiejsze zastosowanie rachunku procentu. Prowadzenie księgi gospodarskiej. Niektóre wiadomości potrzebne w stosunkach kupieckich.

3) **Hygiena** (2 godz. tygodn.) Budowa, fizjologia i higiena ciała ludzkiego, w szczególności skóry, kości, mięśni, nerwów, mózgu, narządu krążenia krwi, oddechania, trawienia i wydzielania. Pożywienie (pokarmy z świata zwierzęcego i roślinnego, napoje). Powietrze i woda. Znaczenie czystości i porządku w mieszkaniu. Światło, opał i odzież. Zadania kobiety, jako matki. Najważniejsze wskazówki w pielęgnowaniu dzieci i chorych. Choroby zakaźne i środki zapobiegawcze. Dezynfekcja. Wskazówki udzielania pierwszej pomocy przy nagłych zaszłabięciach i wypadkach. Najważniejsze wiadomości o przemianie materii.

4. **Nauka o pokarmach i środkach spożywczych.** Omawianie najważniejszych pojęć z dziedziny przyrody. Ogólne własności ciał. Najważniejsze pierwiastki i związki chemiczne. Przegląd najważniejszych spożywek i używek pochodzenia zwierzęcego, roślinnego i mineralnego. (Mięso, konserwy, ryby, nabiał, zboża, rośliny pastewne, strączkowe, jarzyny, grzyby, owoce, wody mineralne, kawa herbata, czekolada, kakao, tłuszcze roślinne, napoje wysokokowe). Ocena jakości i sposoby rozpoznawania sfałszowanych środków spożywczych. Najzwyklejsze trucizny zwierzęce, roślinne i mineralne i ich odtrutki.

5. **Język niemiecki.** (1 godz. tyg.). Ćwiczenia w czytaniu i omawianiu łatwych ustępów, zaczerpniętych z podręcznika przeznaczonego dla klasy V i VI szkół ludowych.

6. **Nauka śpiewu** (1 godz. tyg.). Pieśni patryotyczne i ludowe, śpiewane chórem.

7. **Nauka o utrzymaniu domu** (4 godz. tyg.). Omawianie najważniejszych porządków domowych codziennych, tygodniowych i kwartalnych. Czyszczenie, i wywabianie plam z sukien, bielizny i dywanów. O tkaninach z lnu, wełny i bawełny. Odnawianie mebli, odświeżanie sprzętów domowych. Opalanie i oświetlenie. O drzewie, węglu i nafcie. Przechowanie sukien i futer. Tępienie owadów szkodliwych.

Uczenice z powodu znacznej ich liczby podzielono na trzy równe grupy, które zmieniając się kolejno co tydzień, brały udział w nauce przedmiotów praktycznych. W ten sposób uniknięto przepełnienia w poszczególnych działach.

Wyciąg ze statutu Tow. „Szkoly Ludowej“

uchwalonego na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu we Lwowie dnia 2 lutego 1908. r.



§. 2. Celem Towarzystwa jest szerzenie oświaty wśród ludu polskiego. Cel ten urzeczywistnia Towarzystwo przede wszystkim przez:

a) zakładanie i utrzymywanie polskich szkół ludowych, budowanie domów szkolnych lub pomaganie gminom w zakładaniu szkół ludowych, udzielanie na to jednorazowych bezzwrotnych datków lub bezprocentowych pożyczek;

b) zakładanie i prowadzenie kursów uzupełniających i przemysłowych;

c) zaopatrywanie szkół ludowych w biblioteki i środki naukowe, zakładanie i prowadzenie uczelni dla uczącej się młodzieży; obdarzanie jej książkami i przyborami szkolnymi oraz odzieżą;

d) zakładanie i utrzymywanie kursów nauki początkowej dla dorosłych analfabetów i młodzieży pozbawionej nauki szkolnej;

e) zakładanie i utrzymywanie szkół średnich i seminariów nauczycielskich z językiem wykładowym polskim;

f) popieranie dalszego kształcenia się nauczycieli szkół ludowych zapomocą urządzania dla nich kursów i odczytów naukowych oraz dostarczania im książek, czasopism i innych środków naukowych;

g) udzielanie nagród nauczycielom szkół ludowych, odznaczającym się gorliwą pracą zawodową, oraz działalnością oświatową pozaszkolną;

h) zakładanie i utrzymywanie burs, ochronek i ogródków freblowskich;

i) szerzenie wiedzy wśród ludu miejskiego i wiejskiego i pouczanie go w rzeczach i sprawach, bliżej go obchodzących, bądź za pomocą uniwersytetów ludowych, bądź też za pośrednictwem nauczycieli wędrownych oraz drogą odczytów i pogadanek popularnych;

j) zakładanie i popieranie czytelni ludowych i wypożyczalni książek, oraz organizowanie bibliotek publicznych i zbiorów naukowych po miastach;

k) zakładanie domów ludowych;

l) urządzenie uroczystych obchodów narodowych, oraz ludowych koncertów i przedstawień teatralnych;

m) urządzenie kształcących wycieczek ludowych do godnych zwiedzenia miejsc w ziemiach polskich;

n) wydawanie i wspieranie czasopism ludowych i wydawnictw popularnych;

o) wydawanie własnego czasopisma, sprawom Towarzystwa i oświaty ludowej poświęconego;

p) zwoływanie kongresów i wieców oświatowych.

§. 10. Członkiem Towarzystwa zostaje bez różnicy płci każdy, kogo na członka przyjmie Zarząd jednego z Kół, lub Zarząd Główny. Członkami Towarzystwa mogą być także osoby prawne; wykonywują one prawa i obowiązki członków przez osobę fizyczną, pisemnie do tego upoważnioną.

Członków honorowych Towarzystwa mianuje na wniosek Zarządu Głównego bez dyskusji Walny Zjazd Towarzystwa.

Zarząd Główny, jak również Zarząd Koła może odmówić przyjęcia na członka bez podania powodów. Zarząd Koła musi odnośną uchwałę przedłożyć do zatwierdzenia Zarządowi Głównemu, jeżeli jednocześnie postanawia, aby uchwała ta była i innym Kołom podana do wiadomości.

Nieprzyjęty przez Zarząd Koła może do dni 14 po uwiadomieniu, wnieść zażalenie do Zarządu Głównego, który sprawę po wysłuchaniu Koła ostatecznie rozstrzyga.

§. 11. Wkładka członka zwyczajnego wynosi conajmniej dwie korony rocznie; wkładka członka wspierającego wynosi conajmniej dwanaście koron rocznie; wkładka członków dożywotnich czterdzieści koron, dla członków założycieli dwieście koron.

Członkowie honorowi, członkowie założyciele i członkowie dożywotni nie są obowiązani opłacać wkładek rocznych.

Każdy członek ma obowiązek wszelkimi siłami popierać cele Towarzystwa (§ 2).

§. 12. Każdy członek ma prawo brać udział w Zgromadzeniach Koła, do którego należy, stawiać na tych Zgromadzeniach wnioski i głosować przy powzięciu wszelkich uchwał, jakoteż przy wyborach.

Każdy członek jest wybieralny na wszystkie urzędy w Towarzystwie.

§. 13. Członek może każdego czasu wystąpić z Towarzystwa, jednakże obowiązany jest zawiadomić o tem na piśmie odnośny Zarząd, który go przyjął.

Członek, zalegający z wkładką za rok jeden, może być wykreślony z listy członków Towarzystwa wskutek uchwały Zarządu Koła, do którego należy, jeżeli mimo pisemnego upomnienia nie uiszczy w następnym roku zaległości, lub jeżeli miejsce jego pobytu jest niewiadome.

Zgłoszenie wystąpienia i wykreślenia z listy członków nie uwalnia występującego lub wykreślonego od zapłacenia wkładki za ten rok, w którym zgłosił wystąpienie lub został wykreślony, oraz wszelkich zaległości za lata poprzednie.



Spis członków zwyczajnych krak. Koła Pań.



- | | |
|---------------------------|--------------------------------|
| Andruszkiewiczowa Eugenia | Dr. Chmura Wincenty |
| Barberowska Karolina | Chmurowa Irena |
| Beringerowa Marya | Czerwińska Leokadya |
| Biborska Marya | Czerwiński Aleksander |
| Bojarska Julia | Czerwińska Stanisława |
| Braunowa Olga | Cekiera Piotr |
| Browiczowa Marya | Czyncielowa Helena |
| Bukowska Marya | 40 Dąbrowska Helena |
| Baruchowa Matylda | Dargunowa Celina |
| 10 Barańska Józefa | Dobrzańska J. |
| Bauda Marya | Dobrzyńska E. |
| Birtus Jadwiga | Du Vall |
| Bujwidowa Kazimiera | Dropiowska Kazimiera |
| Benisowa Helena | Dożycka Marya |
| Bętkowska | Daniek Józefa |
| Bocheńska Eliza | Dębska Anna |
| Bogdanikowa Zofia | Dobrowolska Jadwiga |
| Błotnicka Marya | 50 Dyakowska Antonina |
| Bincerowa | Dybowska Marya |
| 20 Biegańska Józefa | Dulczyńska M. |
| Chmurska Eutrozyna | Dawidowa |
| Chmurska Anastazowa | Dyrekcya mlecz. Łuczanowickiej |
| Chrzęszczyńska Emilia | Ekielska Zofia |
| Ciechanowska Elżbieta | Eliasówna Wanda |
| Ciechanowska Katarzyna | Fiszerowa Zuzanna |
| Cybulska Julia | Federowiczowa Zofia |
| Czapska Karolina | Fritschowa Julia |
| Carowa Salomea | 60 Friedberg Ernestyna |
| Czynciel Celestyn | Frenklowa Rozalia |
| 30 Czyncielowa Celestyna | Dr. Federowicz Władysław |
| Czermak Wiktor | Fischerowa Józefa |
| Ciechanowska Julia | Flisowski Stanisław |

- Flisowska Kazimiera
Günther Wanda
Grabowska Julia
Dr. Grażyński Edward
Gablenzowa Regina
70 Dr. Gross Adolf
Gustawska Zofia
Górka Ludwik
Gebauer Józefa
Grünfeld Julia
Gubarzewska M.
Gędziński Stanisław
Gebhardtowa Helena
Gałuszkowa Kaliksta
Głuszkiewiczowa Julia
80 Horowitzowa Karolina
Hrebendowa Anna
Herzokowa Marya
Hubaczek Olga
Heurteux W.
Herz Joanna
Hoesickowa M.
Jawornicka Anna
Jaworska Anna
Januszówna Józefa
90 Janikowski Wojciech
Jaworzyńska T.
Jungowska Jadwiga
Dr. Jentys Stefan
Jentysowa Anna
Jakubowska Zofia
Habichtówna Władysława
Habichtowa Olga
Kieflńska Marya
Krzyżanowska Helena
100 Kwiatkowska Helena
Kołomażnik Marya
Korytowska Wanda
Dr. Kostanecki Kazimierz
Kwaśnicka Jadwiga
Dr. Krygowski Stanisław
Krygowska Marya
Krause Ludwika
Karliński Stanisław
Kopcińska Walerya
110 Kroebłowa Romana
Krumłowska K.
Kozłowska Helena
Kratzer Józefa
Karlsreder Betti
Kolischer Ada
Kosydarska Kazimiera
Kownacka Anna
Kownacka Eugenia
Kublińska Seweryna
120 Kopaczówna Aniela
Kozikówna Zofia
Kulawska Helena
Karbowiakowa
Kalinkowa
Hr. Kosakowska Helena
Kamisińska Anna
Lisowska A.
Laberschekowa Zofia
Lambertowa Emilia
130 Liwerówna Marya
Lalewiczowa Walerya
Libanowa Kazimiera
Libanowa Zofia
Łazarska Anna
Łobaczewska Jadwiga
Łączyński Jan
Mączkowa Tomaszowa
Markusowa Anna
Matusińska Stanisława
140 Matuszewska Anna
Miarczyńska Seweryna
Murdzińska Amelia
Mohr Anna
Maciejowska Marya
Macharski Franciszek
Mayerberg Marya
Milerowicz H.
Münnichowa Sebalda
Medwiorowa Izabela
150 Małecki Hipolit
Malarska
Melińska M.
Mitasińska Katarzyna
Michalska Zofia
Majewiczówna Marya
Mięsowiczowa Dora

Maurizio Emilia
Majerowa Helena
Maryewska Józefa
160 Miłkowska Anastazy
Nowakówna Stanisława
Nowicka Marya
Nenyczko Amanda
Niemczewska Zofia
Nowotna Feliksowa
Owczarkiewiczówna Leontyna
Obalińska Adela
Pareńska Eliza
Pawlikowska Idalia
170 Ponikłowa Marcyanna
Piotrowska Marya
Pałkowska Antonina
Pollerowa Wanda
Podhorska Ludwika
Pieniążkowa Michalina
Piechocka Marya
Petelenzowa Marya
Przybylski Jan
Peterseimowa
180 Poźniakowa Władysławowa
Poźniakowa Stanisławowa
Podlewska K.
Dr. Przybylski Wacław
Pazdrowska Leona
Prażmowska Henryka
Perosiowa Feliksa
Piechnikowa Stella
Pawłowska Zofia
Pyszyńska
190 Podlacha
Redykowa Franciszka
Retingerowa
Rosenblattowa Klara
Rybczyńska Karolina
Rydłowa Helena
Rzȧcowa Klementyna
Dr. Rosner Aleksander
Rump B.
Repetowska
200 Rzȧcowa Tadeuszowa
Rutkowska Marya
Radwańska Elwira

Rokicka Hermina
Resicz Ewa
Ryszkowska Amalia
Rotweinowa
Ramsowa
Roguska Zofia
Roguska Marya
210 Rotterowa
Raczyńska Elżbieta
Rzewuska Augusta
Sarowa Celina
Siedlecka Marya
Skubowa Aleksandra
Suski Wiktor
Schoenowa Henrykowa
Schilling Marya
Szafrńska Marcela
220 Szymański Jan
Szymańska Irena
Schneidrowa
Spławińska Paula
Spławińska Stanisława
Starczewska Helena
Starzewski
Seifmanowa
Świszczowska
Sokołowska Zofia
230 Stypkowska Augusta
Starzewska T.
Studzińska M.
Sędzimirowa Jadwiga
† Statiej
Selingowa Jadwiga
Strokowa Jadwiga
Świdarska Marya
Świdarska Alina
Studzińska Helena
240 Starzewska Antonina
Starzewska Henryka
Szeligowa Helena
Świeściakowska Wanda
Ks. kanonik Spis
Stupnicka Jadwiga
Steczowska Wanda
Śmiechowska Marya
Salomonowa Antonina

Seidlowa Wanda
250 Seidlowa Zofia
Szarłowska Marya
Surzycka M.
Teichmanowa Anna
Turska Marya
Tabaczyńska Wilhelmina
Trzetrzevińska A.
Tondosowa F.
Truka Teodor
Tomaszewska Helena
260 Uzarska Marya
Wiśniewska Aleksandra
Warszauer Rozalia
Wochowa Ludwika
Wojciechowska Zofia
Witkowska
Walentowiczowa Teresa
Wolska B.
Waśniewska Anna
Windakiewiczowa Helena
270 Wilczyńska Hanna
Wejdowa Klementyna

Wolińska Marya
Waszak Józefa
Wrzecińska Marya
Wędkiewiczowa Kazimiera
Warzeszkiewiczowa Józefa
Wdowiszewska Marya
Dr. Władysław Wrana
Zarembina Jadwiga
280 Żeglikowska Helena
Zieleniewska Jadwiga
Zieleniewska Zofia
Zniełkiewiczówna Władysława
Zamojska Stanisława
Zajączkowska Zofia
Zimlér-Porebski
Zdankiewiczówna Zofia
Zawadil Helena
Żmigrodzka Jadwiga
290 Żukotyńska
Żarska Marya
Żeleńska Stanisława
293 Zielińska Kazimierzowa.



WALNE DOROCZNE ZGROMADZENIE

KRAKOWSKIEGO KOŁA PAŃ T. S. L.

odbędzie się 28 kwietnia 1912. r. w sali Towarzystwa Technicznego
przy ulicy Straszewskiego 28.

Porządek dzienny: 1) Protokół z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawozdanie z całorocznej działalności. 3) Sprawozdanie skarbniczki. 4) Wybór nowego zarządu.
5) Wnioski.

„SZKOŁA LUDOWA“.

W stronach kresowych o polskie słowo —
W walce z wrogami — niesie broń nową,
Bo jej orężem — książki... gazety...
A pieśni polskie — to jej widety...
I nie zaginie mowa Piastowa,
Gdy pług swój wiedzie —

„Szkoła ludowa“.—

Kto ona?...

Nazwa jej nie przypomina wspaniałych gmachów, nie stroi jej myśl w przepyszne szaty, nie posiada ona w dłoni swej władzy potężnej, a jednak, znają ją w miastach i po wsiach, garną się pod jej opiekę dzieci najuboższe — lud ją błogosławi i wierzy w jej pomoc.

Kto ona?

Niestrudzona i niewstrzymana tysiącami trudności, z garstki pierwszych jej pracowników wzrosła w olbrzymią organizację 80.000 członków, z zapoczątkowanej pracy szkółek ubogich, zdobyła dziś taką ilość gimnazyów, seminaryów, burs, szkół, domów ludowych, czytelni i ochronek, iż gdyby to wszystko skupić w jedno miejsce, miasto by wielkie powstało.

Kto ona? W stronach kresowych wydziera z toni obcego języka szeregi działwy — tysiącami odczytów rozświecła mrok ciemnoty — rozsiewem książek budzi ducha — obchodami narodowymi czci przeszłość minioną.

Pracownica idąca z pługiem oświaty — oto ona — „Szkoła ludowa“, której życie dała setna rocznica Konstytucji 3-go Maja. — Założyciele towarzystwa — dali mu nazwę przypominającą najelementarniejszą pracę wśród chat — pracę przynoszącą alfabet tam, gdzie było wówczas 5 i pół milionów analfabetów.

Dwadzieścia lat — a oto plony olbrzymie.

„Koło Pań“ w Krakowie, jako pierwsze Koło T. S. L., z samych kobiet złożone — zamykając obrachunek pracy z lat dwudziestu — przedkłada w sprawozdaniu dokładny obraz działalności. Jeśli opinia wyda sąd, iż Koło Pań zrobiło wiele — nie będzie to uznaniem dla członków Koła, lecz dla społeczeństwa, które pracę Koła popierało.

Jeśli znajdą się głosy, które rzekną, iż zrobiono mało, wobec tego, co jeszcze

do zrobienia zostało — niech to będzie zachętą do przystąpienia do pracy wspólnej tych wszystkich, którzy jeszcze członkami T. S. L. nie są. — Liczba przedstawiająca udział Polek w pracy T. S. L. w Krakowie, jest niezmiernie mała wobec tej liczby, która powinna jednoczyć kobiety w służbie narodowej.

Kto ona? Wiele dróg ma przed sobą otwartych i wiele niw na jej przyjście czeka. Nie lśniąca blaskiem czarodziejka, budząca sennych — lecz pracownica wytrwała, która bierze duszę dziecka w ramiona, wyprowadza ją z ciemnoty i wskazuje obowiązki narodowe.

Czem ona? Zjednoczona siłą wielu serc, nie obrosłych „pierzem samolubstwa“, nie zapominających o tych, którym przeszłość szkół nie niosła i ksiąg nie dawała.

Do czego ona? Dokąd jedna chata ciemna, dokąd jedno serce, nie rozumiejące słowo „Ojczyzna“, dokąd jedno dziecko skazane na germanizację lub zruśczenie, dotąd „ona“ wołać i przypominać będzie, iż „grosz na szkołę ludową“ jest poparciem jej pracy, a każdy członek przystępujący do towarzystwa — „szkoły ludowej“ siłę wzmacnia i jej pracy ramy rozszerza.

A więc wspomóżmy jej prace. Tyle rączek się podnosi po książki — z tyłu ścieżek zbiegają się dzieci do szkoły, z tak wielu miejsc proszą o „polską szkołę“ i o nauczycieli Polaków — tylu uczniów przerywa naukę, bo nie mają ich zaco rodzice utrzymać w szkołach — tyle izb robotniczych bez odczytów i tyle działalności bez ochrony, a trzeba mieć serce jak głaz, by nie pragnąć dopomóc w mordernej pracy.

Szła ona — lat 20... kędy przeszła, lud się budził — serca żywiej biły — plony zbierano obfite...

Czy każdy z was może rzec, iż z „szkołą ludową“ pracował razem? Każdy członek T. S. L. składający na rok 2 kor. wspierał pracę T. S. L. i ją rozwijał. Każdy też może po latach 20-tu, widząc plon obfity — rzec z zadowoleniem:

— Nie na marne poszły siły.

Lecz poza złożeniem wkładki jakże wiele znajdziemy pola do pracy, gdy idee T. S. L. poznamy! — Byle tylko wsłuchać się w szept skargi od Śląska płynącej, byle tylko wpatrzyć się w owe mroczne izby, do których światło nie doszło, byle tylko położyć dłoń na tej ranie krwawej, która wydiera polską duszę z piersi robotnika — a wtedy zrozumiemy, jak wiele uczynić można.

Dla kobiet polskich — rola piastowa...

Do chat prowadzi — „Szkoła Ludowa“

Jadwiga z Łobzowa.

